

BIULETYN

Nr 114 (863) • 16 grudnia 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny),

Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk,

Leszek Jesień, Beata Wojna

Wybory prezydenckie w Naddniestrzu

Igor Lyubashenko

W separatystycznej Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej 11 grudnia 2011 r. odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich, której wynik oznacza koniec 20-letniego urzędowania prezydenta Igora Smirnowa. W kampanię wyborczą aktywnie zaangażowana była Rosja, która wsparła opozycyjnego kandydata Anatolija Kaminskiego. Ostateczny wynik wyborów nie doprowadzi do szybkiego zażegnania zamrożonego konfliktu, zmiana kierownictwa Naddniestrza otwiera jednak możliwości podjęcia przez Unię Europejską działań zmierzających do modyfikacji rosyjskich warunków reintegracji Mołdawii w kierunku ich europeizacji.

Znaczenie wyborów. Wynik pierwszej tury wyborów prezydenckich w Naddniestrzu świadczy o zasadniczej zmianie na scenie politycznej separatystycznej republiki. Do drugiej tury wyborów weszli dwaj opozycyjni w stosunku do urzędującego prezydenta kandydaci: były przewodniczący parlamentu, obecnie opozycjonista i lider ruchu „Odrodzenie Naddniestrza” Jewgienij Szewczuk (38,53% głosów) oraz obecny przewodniczący parlamentu, lider prorosyjskiej partii „Odnowa” Anatolij Kaminski (26,48% głosów). Urzędujący prezydent Igor Smirnow zdobył 24,82% głosów. Nie można wykluczyć, że ostatecznie wybory zostaną unieważnione, niemniej jednak tworzą się nowe uwarunkowania rozwiązania konfliktowej sytuacji w tej części Europy.

Należy podkreślić, że wybory odbyły się po raz pierwszy po dokonaniu w czerwcu 2011 r. reformy konstytucyjnej, ograniczającej kompetencje prezydenta poprzez wprowadzenie stanowiska premiera. Reforma została zainicjowana przez partię „Odnowa”, która wygrała wybory parlamentarne w grudniu 2010 r.

Pozycja Rosji. Mimo braku oficjalnego aktu uznania niepodległości Naddniestrza Rosja aktywnie zaangażowała się w proces wyborczy w separatystycznej republice, wspierając opozycyjnego kandydata Anatolija Kaminskiego. W lipcu 2011 r. Rosja udzieliła Naddniestrzu kredytu w wysokości ok. 10 mln USD, o którego wykorzystaniu decyduje kontrolowany przez „Odnowę” parlament. Anatolij Kaminski otrzymał także poparcie ze strony rosyjskiej partii władzy „Jedna Rosja”, której emblemat został wykorzystany w materiałach wyborczych obecnego przewodniczącego parlamentu. Warto zauważyć, że prowadzenie aktywnej kampanii parlamentarnej przez „Jedną Rosję” przed wyborami do rosyjskiej Dumy Państwowej 4 grudnia br. oraz jej powiązanie z kampanią prezydencką Anatolija Kaminskiego możliwe było ze względu na posiadanie rosyjskiego obywatelstwa przez znaczną część mieszkańców Naddniestrza.

Inny element bezpośredniego zaangażowania Rosji w kampanię w Naddniestrzu stanowiły naciski na urzędującego prezydenta Igora Smirnowa. Władze rosyjskie otwarcie zaapelowały do niego o wycofanie swojej kandydatury z wyborów, a w październiku 2011 r. Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej wszczął sprawę karną przeciwko jego synowi, oskarżając go o przywłaszczenie rosyjskich dotacji przekazywanych separatystycznej republice.

Rosja, która sprawuje *de facto* protektorat nad Naddniestrzem, zaangażowała się w kampanię wyborczą w celu zachowania politycznych i gospodarczych wpływów w regionie. W perspektywie długoterminowej może to być osiągnięte poprzez przyłączenie Naddniestrza do Mołdawii na zasadach symetrycznej decentralizacji kraju, co pozwoliłoby Rosji kontrolować kierunek polityki zagra-

nicznej zjednoczonej Mołdawii. W perspektywie krótkoterminowej zaś Rosja jest zainteresowana utrzymaniem *status quo*. Aktywne wsparcie opozycyjnego w stosunku do Smironowa i wyraźnie prorosyjskiego kandydata świadczy o dążeniu Rosji do pogłębienia kontroli nad polityką prowadzoną przez kierownictwo separatystycznej republiki.

Pozycja Mołdawii. Oficjalne stanowisko Kiszyniowa polega na nieuznawaniu żadnych wyborów odbywających się w Naddniestrzu, w związku z czym władze mołdawskie nie ingerowały w przebieg niedawnej kampanii. Niemniej jednak podjęły próbę wykorzystania osłabionej przez rosyjskie naciski pozycji Igora Smironowa do podjęcia konstruktywnego dialogu z Tyraspołem. 21 listopada 2011 r. doszło do spotkania premiera Mołdawii Vlada Filata z prezydentem Smironowem, w wyniku którego podpisano wspólne oświadczenie przewidujące współpracę między stronami, unikanie działań mogących destabilizować sytuację w Naddniestrzu, kontynuację prac na rzecz wznowienia komunikacji kolejowej oraz rozwiązania problemów komunikacji telefonicznej, współpracę ekspercką w dziedzinie gospodarczej oraz współpracę w zwalczaniu przestępczości.

Podstawowym interesem Mołdawii jest reintegracja kraju na warunkach wykluczających zapewnienie Naddniestrzu prawa weta wobec głównych kierunków polityki państwa, a zatem kontrolę ze strony Rosji. Warto zauważyć, że niska aktywność Kiszyniowa w związku z wyborami w separatystycznej republice jest w dużej mierze uwarunkowana przedłużającym się w Mołdawii kryzysem politycznym. Ze względu na niezdolność koalicji rządzącej do wybrania głowy państwa, jak również narastające spory międzypartyjne problem Naddniestrza znajduje się obecnie poza listą priorytetów zarówno elit politycznych, jak i opinii publicznej Mołdawii.

Pozycja Ukrainy. Na początku listopada 2011 r. Igor Smirnow ogłosił, iż nie wyklucza przyłączenia Naddniestrza do Ukrainy. Oświadczenie to można interpretować jako próbę wciągnięcia Ukrainy w procesy wewnątrzpolityczne w separatystycznej republice oraz uzyskania sojusznika w obliczu presji ze strony Moskwy. Władze ukraińskie konsekwentnie odrzucają podobne koncepcje. Nie podjęto żadnej próby aktywnego zaangażowania w proces wyborczy w Naddniestrzu.

Stanowisko Ukrainy wobec wyborów w Naddniestrzu jest uwarunkowane neutralną pozycją, którą Kijów przyjął od początku negocjacji w formacie „5+2” (Mołdawia i Naddniestrze jako strony konfliktu; Rosja, Ukraina i OBWE jako mediatorzy; UE i USA jako obserwatorzy) w 2002 r. Ze względu na posiadanie wspólnej granicy i możliwości kontrolowania eksportu z separatystycznej republiki w kierunku wschodnim Ukraina ma zdolność wywierania wpływu na kierownictwo Naddniestrza. Niemniej strona ukraińska prawdopodobnie jest skłonna przyjąć każdy scenariusz rozwoju sytuacji pod warunkiem jego akceptacji przez Kiszyniów i Tyraspol.

Wnioski i rekomendacje. Problem Naddniestrza jest ważny z punktu widzenia UE przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, determinuje ogólną stabilność Mołdawii, która w chwili obecnej staje się jednym z ważniejszych krajów Partnerstwa Wschodniego. Po drugie, Naddniestrze jest źródłem nielegalnej migracji, handlu ludźmi oraz przestępczości zorganizowanej. Po trzecie, istotnym problemem pozostaje kontrola nad przepływem towarów z czarnomorskich portów Ukrainy przez naddniestrzańską część Mołdawii w kierunku UE. W interesie UE jest zatem ostateczne rozwiązanie konfliktu w drodze europeizacji Mołdawii, w tym Naddniestrza jako jej integralnej części.

Odsunięcie od władzy Igora Smironowa, konsekwentnie propagującego ideę niepodległości Naddniestrza, może sprzyjać wzmocnieniu rosyjskich wpływów w regionie, szczególnie w razie wygranej Anatolija Kaminskiego. Aktywne wsparcie jego kandydatury można interpretować jako przejaw gotowości Moskwy do podjęcia działań mających na celu ostateczne zażegnanie konfliktu. Świadczy o tym także zgoda Rosji na wznowienie w listopadzie 2011 r. zawieszonych od sześciu lat negocjacji „5+2”. Również objęcie władzy w Naddniestrzu przez Jewgienija Szewczuka może być dla Rosji zadowalającym scenariuszem, gdyż występuje on raczej za odroczeniem ostatecznego rozwiązania sprawy konfliktu. Najważniejszym wyzwaniem dla UE w staje się niedopuszczenie do reintegracji Mołdawii na warunkach umożliwiających Rosji zablokowanie modernizacji społeczno-gospodarczej tego kraju. W związku z tym należy prowadzić dialog z Rosją w sprawie rozwiązania konfliktu w Naddniestrzu, monitorować rosyjskie inicjatywy w tym zakresie oraz aktywnie uczestniczyć w negocjacjach w formacie „5+2”. Okres powyborczy będzie sprzyjać podejmowaniu przez UE działań sprzyjających lepszemu zrozumieniu wśród kierownictwa Naddniestrza korzyści płynących z bliższej współpracy z UE, a zatem promocji unijnych propozycji zażegnania konfliktu. Należy rozważyć możliwość zaangażowania przedstawicieli Naddniestrza w realizację projektów finansowanych przez UE w Mołdawii na zasadzie obserwatorów. W zakresie programów wsparcia finansowego udzielanego Mołdawii należy rozpatrzyć utworzenie instrumentów do modernizacji gospodarki Naddniestrza, która jest uzależniona od dotacji rosyjskich. W perspektywie długoterminowej działania takie będą sprzyjać tworzeniu środowiska biznesowego zainteresowanego bliższą współpracą z UE.